

Białystok, dnia 17 lutego 2020 r.

Dr hab. *Adam Doliwa*, prof. UwB
Katedra Prawa Cywilnego i Handlowego
Kierownik Zakładu Prawa Cywilnego
Wydział Prawa Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Pauliny RUSAK-ROMANOWSKIEJ pt. *Cywilnoprawne aspekty transseksualizmu w Polsce* (Lublin 2019, 276 str. maszynopisu), przygotowanej na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pod opieką Profesor Hanny Witczak.

1. Uwagi wstępne.

1.1. Na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr *Pauliny RUSAK-ROMANOWSKIEJ* powołany zostałem **uchwałą Rady Instytutu Nauk Prawnych KUL z dnia 4 listopada 2019 r.** Moim zadaniem było w związku z tym ustalenie, czy rozprawa doktorska mgr *Pauliny RUSAK-ROMANOWSKIEJ* pt. *Cywilnoprawne aspekty transseksualizmu w Polsce* spełnia wymogi przewidziane w **art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki** (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Z powołanego i mającego zastosowanie do niniejszego przewodu przepisu wynika, że rozprawa doktorska powinna stanowić **oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

1.2. Przyjmuję, że rozprawę doktorską, w celu weryfikacji, czy odpowiada ona wymaganiom z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r., ocenić należy w warstwie **formalno – redakcyjnej, metodologicznej i merytorycznej.** Spośród wymienionych punktów widzenia i kryteriów weryfikacji wartości dzieła naukowego najważniejsze znaczenie ma ocena merytoryczna. Niniejsza recenzja kończy się konkluzją.

2. Ocena zasadności wyboru tematu rozprawy i poprawności sformułowania jego brzmienia.

⁻¹

2.1. Jeśli chodzi o **ocenę wyboru tematu**, to jak wskazuje Doktorantka we *Wstępie* punktem wyjścia refleksji, która doprowadziła Ją do wyboru tematu rozprawy doktorskiej była konstatacja, że *poczucie przynależności człowieka do danej płci jest dla niego jedną z najważniejszych kwestii w życiu*. Jeśli zaś zachodzi, co bywa faktem, rozdźwięk pomiędzy płcią biologiczną a tzw. płcią psychiczną (transseksualizm) - powoduje to istotne komplikacje, w tym prawne, które warto zbadać. Nie sposób nie zgodzić się z tym rozumowaniem - jest to zagadnienie na tyle istotne społecznie ale także, a może zwłaszcza, istotne z perspektywy prywatnej, indywidualnej, że warto jest naukowej analizie. Warto powiem dociekać sensu, w przypadku nauki prawa sensu regulacji prawnej, zagadnień ważnych w życiu człowieka i ważnych dla poprawnego funkcjonowania społeczeństwa.

Brzmienie tytułu ocenianej rozprawy nie budzi moich zastrzeżeń, zdaje się jasno wskazywać przedmiot, zakres i cel naukowych rozważań. **Pamiętać przy tym jednak należy**, że takie a nie inne sformułowanie tytułu rozprawy doktorskiej **determinuje** jej strukturę, wyznacza zakres jej zawartości i jest punktem wyjścia do formułowania pytań badawczych - które to kryteria będą wyznacznikami oceny formalno-redakcyjnej oraz merytorycznej przedstawionych w dalszej części recenzji.

2.2. W tym miejscu muszę zwrócić Doktorantce uwagę, że tekst naukowy odznaczać się musi **precyzją sformułowań** a jego Autor zobowiązany jest stosować tzw. **reżim terminologiczny**, oceniana zaś rozprawa już na samym początku w tym aspekcie prowokuje do krytyki. Transseksualizm, kluczowe pojęcie dla całej rozprawy na jej początku, we *Wstępie*, właściwie nie zostało zdefiniowane a jego rozumienie tylko zasygnalizowano przy użyciu opisu, który w zasadzie polega jedynie na intuicji semantycznej. Po drugie tak samo potraktowała Doktorantka pojęcie płci człowieka (żeby być sprawiedliwym - pojęcia te są przedmiotem analizy rozdz. I pracy); co więcej pisze o *poczuciu przynależności do danej płci* - czy to to samo co *płeć człowieka*? Płeć człowieka to przecież pojęcie naukowe, to zespół cech i funkcji pozwalających klasyfikować organizm jako żeński albo męski, a w tym sensie jest cechą obiektywną. Użycie sformułowania *poczucie przynależności do danej płci* sugeruje, że Autorka posługuje się ujęciem subiektywnym. Czy traktuje te dwa ujęcia równoważnie? Oczywiście obiektywnym zjawiskiem są tzw. zaburzenia na poziomie różnych cech i funkcji składających się na tzw. płeć genetyczną i są to zarówno zaburzenia składowych biologicznych, jak i zaburzenia w sferze psychiki człowieka, w zakresie tzw. identyfikacji płciowej.



Wówczas mówić można o płci psychicznej. Prawnik rzecz jasna nie może aspirować do autorytatywnego wypowiedzania się w zakresie należącym do nauk medycznych, ale w pracy naukowej wymagany jest jednak minimalny poziom wiedzy ogólnej i terminologiczna precyzja. Moim zdaniem już we *Wstępie* należało rozumienie kluczowych dla pracy pojęć sprecyzować.

3. Ocena struktury rozprawy, zastosowanej metodologii i warstwy redakcyjno-formalnej.

3.1. Oceniana rozprawa ma budowę typową dla tego typu opracowań, wywody zostały poprowadzone według metody dedukcyjnej (od ogółu do szczegółu), treść podzielona na odpowiednią liczbę *rozdziałów*, ich układ i wzajemne proporcje nie budzą zastrzeżeń. Praca zawiera także *wstęp*, *zakończenie* i *bibliografię*. Co do tej ostatniej, to według klasycznego ujęcia powinna obejmować jedynie wykaz literatury przedmiotu; pozostałe źródła wykorzystane przy pisaniu rozprawy powinny być ujęte i wykazane pod odrębnymi punktami (akty prawne, orzeczenia, inne).

Poniżej odniosę się do trafności włączenia do struktury rozprawy rozdz. III (*Sytuacja prawna osób transseksualnych w wybranych obcych porządkach prawnych*), w tym miejscu chciałbym zgłosić **generalną uwagę krytyczną pod adresem struktury tekstu**, którą rozwinę w części recenzji polegającej na ocenie merytorycznej przedmiotowej rozprawy. Uwagę tę można potraktować jako pole do dyskusji, w ramach której Doktorantka ma szansę się wybronić; otóż **jakie to cywilnoprawne aspekty transseksualizmu są przedmiotem rozważań Autorki?** W mojej ocenie powinno to jasno wynikać już ze spisu rozdziałów - a tak nie jest. We wstępie powinno się jasno wskazać, **w jakich stosunkach cywilnoprawnych transseksualizm ma znaczenie** - jako element rzutujący na ich swoistość - co potem powinno być odzwierciedlone w tytułaturze rozdziałów. Analiza struktury poszczególnych rozdziałów pozwala jedynie stwierdzić, że: 1) w rozdz. I. (str. 38-44) omówiono cywilnoprawną kwestię **stanu cywilnego i dóbr osobistych w kontekście tytułowego zagadnienia**; 2) w rozdz. II. **brak jest aspektów cywilnoprawnych**; 3) rozdz. III. **nie dotyczy aspektów cywilnoprawnych w Polsce**; 4) rozdz. IV. dotyczy kwestii proceduralnych i finansowych związanych ze zmianą płci - **brak aspektów cywilnoprawnych**; 5) w rozdz. V - jeśli uznać, że prawo rodzinne jest częścią prawa cywilnego - **omówiono skutki prawne sądowej zmiany płci w zakresie stosunków prawnorodzinnych...**



3.2. Doktorantka w swojej pracy, jak sama wskazuje, posłużyła się metodą *analityczno-prawną* (dogmatyczną) oraz metodą *prawno-porównawczą*. Materiał źródłowy do naukowych rozważań (jak pisze Doktorantka - przedmiot *egzegezy*) stanowiły obowiązujące akty prawne, w tym akty prawa międzynarodowego i europejskiego, projekty aktów prawnych, orzecznictwo wskazanych sądów powszechnych, judykaty Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz prawnicza literatura przedmiotu.

Nie mam zastrzeżeń co trafności użycia metody dogmatycznej oraz co do trafności i użyteczności analizy orzecznictwa sądowego i poglądów doktryny w przedmiocie prawnego, normatywnego kontekstu zjawiska transseksualizmu w Polsce. Natomiast **brakuje mi trochę w pracy analizy historycznej**, która polegałaby na odpowiedzi na pytanie, jak prawo na przestrzeni dziejów normowało tytułowe zagadnienie; umożliwiłoby to sformułowanie wniosków o ewolucji prawa, o jego pożądanym albo niepożądanym rozwoju w zakresie sytuacji osób transseksualnych w stosunkach cywilnoprawnych. Z drugiej strony uważam, że **część prawno-porównawcza** (rozdz. III) **nie była w tej pracy niezbędna**. W mojej ocenie jest to typowy ozdobnik, który do tematu nic nie wnosi - Doktorantka, choć przyznaję, że się napracowała, nie sformułowała w rozdz. III żadnych wniosków płynących z analizy porównawczej; także *Zakończenie* nie zawiera żadnych generalnych konstatacji, które mogłyby wynikać z takiej komparatystyki.

3.3. Jeśli chodzi o staranność przygotowania rozprawy, o ocenę jej warstwy formalno-redakcyjnej, to generalnie wypada ona bardzo dobrze. Ocenic należy, że język wywodów jest poprawny, jasny, interpunkcja poprawna, przypisy odpowiadają przyjętym standardom. Uwagi i oceny autorskie są wyważone, należycie poparte argumentami. W zasadzie zauważyłem jeden błąd językowy - na str. 146 - gdzie Doktorantka pisze: *poddał on również w wątpliwość*; podczas gdy poprawną formą jest - *podawać w wątpliwość* (czyli wyrażać wątpliwość w jakiejś sprawie; zob. *A. Markowski* (red.), Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa 2002, str. 672).

Wskazać należy przy tym, że tytuły rozdziałów (w spisie treści) powinny być wyboldowane. Na strukturę rozdziału prawidłowo składają się pod- i podpodrozdziały - z tym, że powinny być one przejrzystej ponumerowane: 1. (podrozdział), 1.1. (podpodrozdział) - nie zaś, jak jest w pracy: 1.1. (podrozdział), 1.1.1. (podpodrozdział). Niezbyt zrećnie we *Wstępie*



wspomniano, jakie było pierwotne założenie budowy struktury tekstu, od którego Autorka ostatecznie odstąpiła (str. 8).

3.4. Zaznaczyć muszę także, że zdecydowanie **brakuje mi w pracy** elementu zamykającego każdy poszczególny rozdział - w postaci **częstkowych wniosków** i podsumowania tej części rozważań.

4. Ocena merytoryczna

4.1. Zauważyć należy, że *Wstęp* do rozprawy jest dość krótki a w zakresie kwestii najważniejszych, tj. wskazania przedmiotu i celu pracy, sformułowania pytań badawczych implikujących hipotezę (hipotezy) badawcze - wręcz za skromny. Czy rzeczywiście, jeśli Autorka ma być w zgodzie z tytułem swojej pracy, Jej celem jest *szczegółowa analiza szerokiej problematyki łączącej się ze zmianą płci* (str. 8)? Celem powinna być ogólna analiza takiej szerokiej problematyki a szczegółową uwagę należało poświęcić aspektom cywilnoprawnym. Jaka jest hipoteza badawcza w zakresie aspektów cywilnoprawnych transseksualizmu? Czy praca w tym zakresie może mieć tylko charakter opisowy? Może należało się zastanowić, **czy to właśnie prawo cywilne, z jego tradycją, zasadami, metodą i celami regulacji - jest odpowiednim „narzędziem” rozwiązywania problemu transseksualizmu?**

Dalej Doktorantka wskazuje, że Jej **celem badawczym jest sformułowane postulatów *de lege ferenda*** w zakresie kwestii prawa i praktyki jego stosowania w odniesieniu do osób transseksulanych (str. 8). Ale co znaczyć ma pytanie: *czy w tej mierze aktualne rozwiązania prawne są wystarczające?* Co Doktorantka ma na myśli? Jak ocenić, czy prawo i jego stosowanie - jest *wystarczające?* Potraktować to można jako kolejne pytanie do Doktorantki.

4.2. Rozdz. I. rozwiewa wskazane wyżej wątpliwości adresowane do *Wstępu* pod kątem poprawności i zupełności terminologicznej. Znajdujemy tu **uporządkowane rozważania na temat naukowego, interdyscyplinarnego pojęcia płci** (str. 11 i nast.). Byłbym może ostrożniejszy przy formułowaniu tezy, że *płeć jest główną siłą postępu i rozwoju...* Ważne dla celu pracy są rozważania o tzw. identyfikacji płciowej, czynników warunkujących jej rozwój i tzw. roli płciowej (str. 16 i nast.). Uwagi te oceniam bardzo wysoko. Następnie Autorka omawia zjawisko transpłciowości (str. 23 i nast.). Całość tworzy odpowiednie społeczno-psychologiczne tło wywodów prawnych. Doktorantka przedstawia też **pojęcie płci w znacze-**



niu prawnym (str. 35 i nast.) Z tym, że trafnie konstatując, że oznaczenie płci ma doniosłe znaczenie tak w zakresie prawa prywatnego, jak i publicznego - dalej podaje tylko przykłady regulacji publicznoprawnych... (str. 35-36). Ponawiam zatem pytanie, **w zakresie jakich stosunków cywilnoprawnych doniosłe znaczenie ma płeć** (oznaczenie płci)?

Na szczególną uwagę zasługuje fragment poświęcony płci w kontekście stanu cywilnego i dóbr osobistych (str. 38 i nast.). Doktorantka rozważa tu doktrynalne pojęcie stanu cywilnego, odróżnia je od pojęcia stanu osobistego, wskazuje na zasady ochrony praw składających się na wymienione stany człowieka. Rozważa też pojęcie dobra osobistego (str. 41 i nast.) i uznaje płeć za dobro osobiste; chyba jest to **skrót myślowy** - nie płeć, lecz poczucie przynależności do danej płci i rola społeczna przez nią wyznaczona jest dobrem osobistym. Poza tą jedną uwagę - bardzo wysoko oceniam tę część pracy. Szczególnie ciekawe są rozważania na temat ochrony **dóbr osobistych dziecka, którego rodzic jest osobą transseksualną** (str. 43-44).

4.3. Rozdz. II. zawiera syntetyczne, dobrze skonstruowane omówienie międzynarodowych i unijnych standardów ochrony praw osób transseksualnych. Punktem wyjścia są tu takie wartości i zasady prawne, przedstawione w kontekście tzw. tożsamości płciowej człowieka, jak godność jednostki ludzkiej, zasada równości wobec prawa, zakaz dyskryminacji. **Ta część pracy zasługuje na zdecydowanie wysoką ocenę.**

4.4. Jeśli chodzi o uwagi zawarte w rozdz. III. to pokazują one problematykę zmiany płci - w aspekcie proceduralnym - w prawie niemieckim, brytyjskim (z rzadka Doktorantka rozróżnia tu prawo angielskie, szkockie, walijskie i północnoirlandzkie), hiszpańskim, francuskim i rosyjskim. Jakie było kryterium wyboru tych właśnie porządków prawnych? Co miały do pracy wnieść uwagi komparatystyczne? Jakie wnioski z analizy prawnoporównawczej płyną dla rozważenia aspektów cywilnoprawnych zjawiska transeksualizmu w Polsce i na gruncie polskiego prawa? Na te pytania po lekturze rozdz. III. nie znajduję odpowiedzi.

4.5. Rozdz. IV. to przeniesienie rozważań na grunt polski. Doktorantka omawia tu procedury medyczne stosowane w Polsce w odniesieniu do osób transseksualnych (str. 122 i nast.). Czyni to bardzo dobrze, z uwagą i na poziomie erudycyjnym - ale w moim odczuciu - **to wszystko powinno prowadzić w kierunku aspektów cywilnoprawnych.** Mam do tego jedną uwagę krytyczną - dlaczego nazywa podrozdział 4.1. *Ogólne zasady leczenia transsek-*

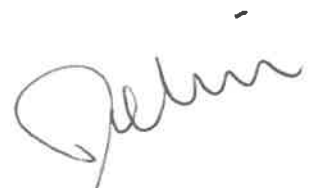
sualizmu - skoro stwierdza później, w pełni trafnie - że *nie istnieją żadne skuteczne metody „wyleczenia” transseksualizmu* (słusznie wzięła Doktorantka słowo *wyleczenia* w cudzysłów, str. 126).

W rozdziale tym brakuje nawiązywania do prywatnoprawnej płaszczyzny problemu zmiany płci; biorąc pod uwagę tytuł recenzowanej rozprawy za zbędne uważam wywody na temat finansowania zabiegów adaptujących (str. 134 i nast.). Z kolei za bardzo dobre, właściwe ocenione przez Doktorantkę, uważam jej uwagi na temat klauzuli sumienia w kontekście zabiegu chirurgicznej zmiany płci (str. 136 i nast.).

Na wysoką ocenę zasługują rozważania na temat proceduralnych (cywilnoprosesowych) aspektów zmiany płci - chodzi o sądową zmianę płci (str. 140). Trafnie omówiła tu Autorka **konstrukcję powództwa o ustalenie opartego o art. 189 KPC oraz procedurę sądowego sprostowaniu aktu urodzenia**. W tym bardzo dobrym fragmencie znowu Autorka wywodzi, że płeć osoby fizycznej wpływa istotnie na zakres jej praw - ale w sferze prawa rodzinnego, prawa pracy (str. 149). A jak to jest ze sferą stosunków społecznych regulowanych przez prawo cywilne...?

Dalej następują uwagi na temat **projektu ustawy o uzgodnieniu płci** (str. 167 i nast.). Na tle wyczerpujących uwag merytorycznych o wzmiankowanym projekcie i w związku z jego losem legislacyjnym - **można zadać pytanie, Czy Doktorantka widzi potrzebę uchwalenia takiej ustawy? i czy oraz jak powinna ona regulować zjawisko transseksualizmu, szczególnie w aspekcie stosunków cywilnoprawnych?**

4.6. Ostatni rozdział ocenianej rozprawy poświęcony został **skutkom prawnym sądowej zmiany płci** osoby transseksualnej - w zakresie regulacji prawa rodzinnego i kanonicznego (str. 183 i nast.). Omawia tu Autorka pojęcie małżeństwa w prawie polskim, dobrze odwołując się do poglądów doktryny w tym zakresie. W kontekście pojęcia i przesłanek zawarcia małżeństwa zastanawia się nad dopuszczalnością jego zawarcia przez osobę transseksualną (str. 185 i nast.). Jej ustalenia w tym zakresie nie budzą wątpliwości. Istotne są uwagi o skutkach zawarcia małżeństwa przez osobę transseksualną - przed i po zmianie płci (str. 191 i nast.). Precyzyjnie omówione tu zostały roszczenia (głównie procesowe) powstające wskutek zmiany płci. Tę część pracy oceniam bardzo wysoko.

 7

Szczególnie ciekawe są uwagi o dopuszczalności unieważnienia małżeństwa osoby transseksualnej - z powodu błędu co do tożsamości małżonka transseksualnego (str. 198 i nast.). Kwestia **konstrukcji takiej wady oświadczenia woli**, wykładnia pojęcia tożsamość drugiej strony aktu zawarcia małżeństwa, **może być zdecydowanie przedmiotem dalszej dyskusji na etapie obrony niniejszej rozprawy doktorskiej.**

Ostatni rozdział zawiera także uwagi o zmianie płci przez osoby transseksualne w prawie kanonicznym (str. 201 i nast.), które były dla mnie ciekawe i pouczające.

Merytoryczną część pracy zamykają rozważania o wpływie zmiany płci na rodzicielstwo (str. 211 i nast.). Biorąc pod uwagę tytuł rozprawy ze szczególną uwagą prześledzić należało problematykę **naruszenia dóbr osobistych dzieci osób transseksualnych**. Autorka odnosi się tu do koncepcji nowego dobra osobistego, jakim jest **prawo do życia rodzinnego, czy inaczej więzi rodzinne** - można tu zapytać, **jak kształtuje się w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego**, czy jest jednolite, czy może da się zauważyć jakieś zwroty (zwłaszcza na kanwie uchwały (7) SN z dnia 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19)? Tę część pracy oceniam bardzo wysoko - są to rozważania ciekawe i bardzo wartościowe.

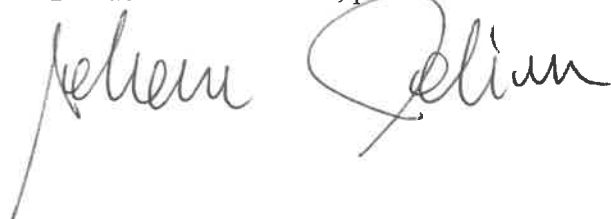
4.7. W *Zakończeniu* Doktorantka sformułowała następujące **wnioski**. W prawie polskim, w zakresie np. prawa o aktach stanu cywilnego przyznano płci biologicznej prymat nad płcią psychiczną; Doktorantka zaś, **w mojej ocenie w pełni trafnie przyjęła za wykazaną tezę o słuszności koncepcji nadrzędności płci psychicznej** nad innymi determinantami płci człowieka (str. 228). Uznała także, że płeć stanowi element stanu cywilnego człowieka. Natomiast nie w pełni wykazała, **w jakich konstrukcjach cywilnoprawnych płeć odgrywa bardzo istotną rolę**. Ciekawy, lecz wymagający rozwinięcia, szerszego uzasadnienia - jest **postulat dokonywania przez sąd (z urzędu?) oceny**, czy osoba żądająca ustalenia, że jest odmiennej płci niż uwidoczniona w akcie urodzenia, **nie nadużywa swego prawa** do takiego ustalenia w sytuacji, gdy założyła rodzinę zgodnie ze swoją biologiczną płcią i ma dzieci (Str. 232). Pozostałe wnioski są trafne, bardzo wyważone a ostatnia konstatacja, że przeobrażenia społeczne i rozwój nurtów intelektualnych w odniesieniu do podziału ról społecznych człowieka stały się wyzwaniem dla współczesnego ustawodawcy - **bardzo dobrze zamykają zrecenzowaną rozprawę.**

5. Konkluzja

 8

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i oceny **stwierdzam** po pierwsze, że **wartość poznawcza i pozytywne aspekty pracy badawczej Doktorantki zdecydowanie przeważają nad uwagami krytycznymi i polemicznymi**, oraz po drugie, że **rozprawa doktorska Pauliny RUSAK-ROMANOWSKIEJ pt. *Cywilnoprawne aspekty transseksualizmu w Polsce* spełnia kryteria określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym, tj. stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną, obszerną wiedzę teoretyczną Kandydatki w zakresie nauk prawnych, oraz że posiadała Ona umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.** Tym samym uważam, że zrecenzowana praca **może być podstawą dalszych czynności w przewodzie doktorskim Kandydatki.**

Dr hab. *Adam Doliwa*, prof. UwB

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Adam Doliwa', written in a cursive style.